

# U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

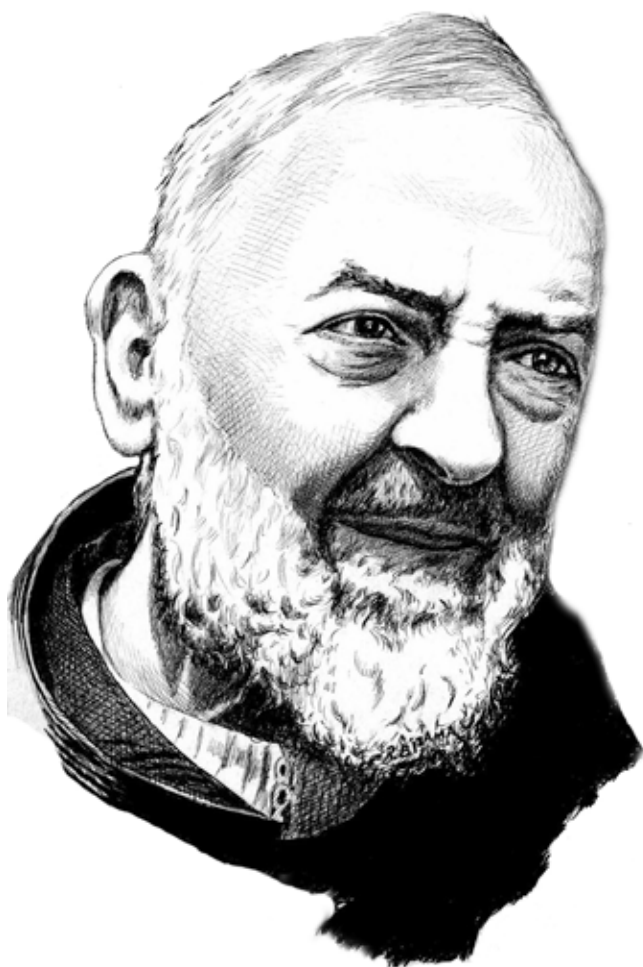
Numer 28 (305)

Mierzeszyn, 9 września 2018 r.

ISSN 2082-0089 Rok 9

*Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.*

## 23 WRZEŚNIA 2018: PIĘDZIESIĄTA ROZNIKA ŚMIERCI ŚWIĘTEGO OJCA PIO Z PIETRELCINY



**Święty Ojciec Pio ...**

**Naucz nas prosimy Cię pokory serca,  
abyśmy zostali zaliczeni do owych prostaczków  
z Ewangelii, którym Ojciec obiecał objawić  
tajemnicę swojego Królestwa.**

**Wyjednaj nam spojrzenie wiary,  
zdolne rozpoznawać natychmiast w ubogich  
i cierpiących oblicze samego Jezusa.**

**Wspieraj nas w godzinie walki i próby,  
a jeśli upadniemy, spraw, abyśmy doświadczyli  
radości sakramentu pojednania.**

**Przekaż nam Twoją czułą pobożność  
do Maryi Matki Jezusa i naszej.**

**Bądź z nami w ziemskiej pielgrzymce  
do Ojczyzny, którą mamy nadzieję osiągnąć,  
aby kontemplować na wieki**

**Chwałę Ojca i Syna i Ducha Świętego.**

**Amen.**

**Święty JAN PAWEŁ II**





## **NOWENNA PRZEZ WSTAWIENICTWO ŚW. PIO PRZED 50. ROCZNICĄ ODEJŚCIA DO DOMU OJCA**

### **Dzień pierwszy, piątek 14 września**

Święty Ojciec Pio, z przekonaniem uczyłeś, że Opatrzność Boża mieszając radość ze łzami w życiu ludzi i całych narodów prowadzi do osiągnięcia ostatecznego celu; że za widoczną ręką człowieka jest zawsze ukryta ręka Boga. Wstawiaj się za mną, bym w mojej trudnej sprawie..., którą przedstawiam Bogu, przyjął z wiarą Jego Wolę.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

### **Dzień drugi, sobota 15 września**

Święty Ojciec Pio, ty zachęcałeś małodusznych do porzucenia lęku i uznania się za najszcześniejszych, gdy staną się godni tego, by uczestniczyć w bólach Boga Człowieka, by wierzyli, że to nie opuszczenie, ale wielka miłość Boga. Ośmielony przykładem twojej ufności wobec Boga, proszę o wstawiennictwo w mojej intencji, którą ci przedkładam.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

### **Dzień trzeci, niedziela 16 września**

Święty Ojciec Pio, ty przez codzienne dźwiganie krzyża zasłużyłeś na miano Cyrenejczyka, wierzyłeś, że Pan w swoim miłosierdziu poda rękę i obdarzy mocą. Módl się za mną w moich trudnościach... uprosz mi u Jezusa łaskę wytrwania w dobrym.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

### **Dzień czwarty, poniedziałek 17 września**

Święty Ojciec Pio, doświadczony z woli Bożej wielkim cierpieniem, przyjmowałeś je jako los wybranych dusz i dar prowadzący do zbawienia. Wstawiaj się za mną u Boga, abym mógł z godnością chrześcijańską przyjąć mój ból i uprosz łaskę...  
Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

### **Dzień piąty, wtorek 18 września**

Święty Ojciec Pio, ty przez swoje niezwykle zjednoczenie z Panem wlewałś w serca wątpiących nadzieję, że Bóg chrześcijan jest Bogiem przemiany, że z cierpienia rodzi się pokój, a z odrzucenia rozpaczy budzi się nadzieja. Bądź ze mną w moim doświadczeniu..., abym ufał w miłość Bożą.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

### **Dzień szósty, środa 19 września**

Święty Ojciec Pio, ty stałeś się dla nas przykładem posłuszeństwa w wierze, wiedziałeś, że gdzie nie ma posłuszeństwa, tam nie ma cnoty, tam nie ma dobra i nie ma miłości; gdzie nie ma miłości, tam nie ma Boga, a bez Boga nie idzie się do nieba. Bądź moim orędownikiem u Boga, gdy proszę o łaskę...

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

### **Dzień siódmy, czwartek 20 września**

Święty Ojciec Pio, niestrudzony naśladowco Chrystusa, wszystkich z ufnością proszących o pomoc zapewniałeś, że otrzymają od Boga łaskę świętej wytrwałości. Módl się za mną, gdy błagam Boga o łaskę...

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

### **Dzień ósmy, piątek 21 września**

Święty Ojciec Pio, wzorze ewangelicznej miłości Boga i bliźniego, ty umacniałeś w ludzkich sercach przekonanie, że Bóg nie może odrzucić szczerego pragnienia miłowania Go. W imię miłości, która przepełniała twoje życie, wyjednaj mi w niebie dar..., o który cię z ufnością proszę.  
Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

### **Dzień dziewiąty, sobota 22 września**

Święty Ojciec Pio, Maryja była ci Matką najmilszą, Ją wysławiałeś najbardziej spośród wszystkich stworzeń na niebie i na ziemi. Przez twoje oddanie Bożej Matce proszę o pomoc w mojej potrzebie...

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

## **MODLITWA DO ŚW. PIO Z PIETRELCINY**

Boże, który świętemu Ojcu Pio z Pietrelciny,  
bratu kapucynowi,  
dałeś szczególny przywilej uczestnictwa  
w męce Twojego Syna,  
przez Jego wstawiennictwo,  
zechciej udzielić mi łaski...,  
o którą gorąco Cię proszę,  
a przede wszystkim dodaj mi  
ochoty i zdolności,  
abym mógł uczestniczyć  
w cierpieniach Chrystusa i osiągnął chwałę  
zmartwychwstania. Amen.

*Chwała Ojcu... (trzy razy)*



## KALENDARIUM ŻYCIA ŚWIĘTEGO OJCA PIO

**25 V 1887** – Grazio i Giuseppe – małżonkom Forgione z Pietrelciny rodzi się drugi syn, któremu nazajutrz na chrzcie świętym nadają imię Francesco.

**1897** – Francesco przyjmuje w swej rodzinnej parafii Pierwszą Komunię świętą.

**1899** – 12-letni Francesco przystępuje do sakramentu Bierzmowania.

**6 I 1903** – Opuścza dom rodzinny i wstępuje do nowicjatu kapucynów w Morcone (Benevento)

**22 I 1903** – Po odprawieniu rekolekcji przyjmuje kapucyński habit oraz imię zakonne brat Pio z Pietrelciny.

**22 I 1904** – Brat Pio, wyróżniający się zdyscyplinowaniem i posłuszeństwem, po ukończeniu nowicjatu składa pierwsze śluby zakonne.

**25 I 1904** – Udaje się do zakonnego seminarium w San Elia a Pianisi, by studiować filozofię, a potem do Montefusco, gdzie studiuje teologię.

**27 I 1907** – Brat Pio składa śluby wieczyste.

**19 XII 1908** – Otrzymuje niższe święcenia kapłańskie.

**18 VII 1909** – Otrzymuje święcenia diakonatu.

**10 VIII 1910** – Zostaje wyświęcony na kapłana w katedrze w Benevento.

**1911 – 1916** – Ojciec Pio ze względu na zły stan zdrowia zostaje w Pietrelcynie.

**1915 – 1918** – Kilkakrotnie w czasie wojny światowej, powoływany do służby wojskowej i zwalniany z uwagi na zły stan zdrowia.

**28 VII 1916** – Przybywa do San Giovanni Rotondo, gdzie pełni obowiązki kierownika duchowego chłopców przygotowujących się do stanu zakonnego.

**20 IX 1918** – Klęcząc przed wizerunkiem Ukrzyżowanego w kościele Matki Bożej Łaskawej w San Giovanni Rotondo Ojciec Pio otrzymuje stygmaty – pięć ran Chrystusowych

**1919** – Pierwsze medyczne badania niezwykłych ran stygmatyzowanego zakonnika. Rozpoczynają się, trwające pół wieku, odwiedziny dostojników kościelnych, dziennikarzy, zakonników, pobożnych pielgrzymów, ludzi niewierzących, pragnących zobaczyć Ojca Pio i przekonać się osobiście o surowej świętości życia tego zakonnika.

**17 VI 1923** – Kongregacja Świętego Oficjum, zajmująca się czystością wiary i obyczajów postanawia nałożyć pewne ograniczenie na kontakty Ojca Pio „ze światem”, by uniknąć niezdrowego rozgłosu wokół jego osoby i czynów. Nakazano mu, między innymi, by Mszę świętą odprawiał „prywatnie” o różnych porach; by nie udzielał błogosławieństw wiernym; by nie godził się na pokazywanie stygmatów ani ich całowanie, by nie odpisywał na żadne listy ani sam, ani przez inne osoby.

**26 VI 1923** – wskutek żądań wzburzonej ludności Foggii i okolic władze zakonne postanowiły, że O. Pio będzie nadal jak dotychczas odprawiać Mszę świętą w kościele.

**3 I 1929** – W San Giovanni Rotondo umiera będąca w odwiedzinach u syna matka Ojca Pio, Giuseppa Forgione.

**9 VI 1931** – Pismo wydane przez Święte Oficjum pozbawia Ojca Pio prawa do sprawowania wszystkich funkcji kapłańskich z wyjątkiem odprawiania Mszy świętej ale bez uczestnictwa wiernych.

**15 VII 1933** – Po licznych wizytacjach dostojników kościelnych, którzy wyjeżdżali z klasztoru San Giovanni Rotondo pod wrażeniem przepojonego modlitwą, cierpieniem i posłuszeństwem życia Ojca Pio, otrzymał on zezwolenie na odprawianie Mszy świętej w kościele i spowiadanie wiernych.

**9 I 1940** – Ojciec Pio inicjuje budowę szpitala, który sam nazwał Domem Ulgi w Cierpieniu.

**1950** – Powstają utworzone przez Ojca Pio pierwsze „Grupy Modlitwy”, czyli pobożne zrzeszenia wiernych, modlących się wraz ze Stygmatykiem z San Giovanni Rotondo w intencjach Kościoła, z Kościołem i w Kościele.

**5 V 1956** – Uroczyste otwarcie nowoczesnego szpitala. „Powstało nowe dzieło, powiedział Ojciec Pio, które stworzyła Boża Opatrzność posługując się ludźmi. Powstało nowe dzieło, owoc ofiar i wyrzeczeń, które przyczyni się do pomnożenia chwały Bożej i przyniesie ulgę”.

**1959** – Ojciec Pio zostaje sam uzdrowiony w sposób trudny do wyjaśnienia przez medycynę.

**1966** – Coraz bardziej pogarszający się stan zdrowia sprawia, że Ojciec Pio otrzymuje zezwolenie na odprawianie Mszy świętej „na siedząco”. W tym też roku przybywają liczni goście, by uczcić 50. rocznicę pobytu Ojca Pio w San Giovanni Rotondo.

**1967** – Ani podeszły wiek (Ojciec Pio ukończył 80 lat), ani cierpienia związane z ciągle otwartymi ranami na dłoniach, stopach i w boku nie przerywają jego posługiwania w konfesjonale.

**1968** – Stolica Apostolska uznaje „Grupy Modlitwy” za zrzeszenia religijne.

**22 IX 1968** – Ojciec Pio odprawia ostatnią w życiu Mszę świętą dla przedstawicieli „Grup Modlitwy” zebranych w San Giovanni Rotondo z okazji 50 lecia stygmatyzacji.

**23 IX 1968** – O godz. 2.30 rano Ojciec Pio umiera. Miał 81 lat. 65 lat spędził w zakonie, a przez 50 lat nosił krwawe rany na rękach, nogach i w boku. „Jezu, Maryjo i Józefie święty, Wam oddaję duszę i ciało moje; bądźcie ze mną w chwili konania” - to były jego ostatnie słowa. Tuż przed śmiercią zaczęły goić się stygmaty, a zdjęcia zrobione tuż po skonaniu ukazują gładką skórę w miejscach, z których przez pół wieku sączyła się krew. Ojca Pio pochowano w krypcie kościoła Matki Bożej w San Giovanni Rotondo.

**18 XII 1997** – ogłoszenie Dekretu o heroicznosci cnót Ojca Pio.

**2 V 1999** – beatyfikacja Ojca Pio dokonana w Rzymie przez św. papieża Jana Pawła II.

**16 VI 2002** – kanonizacja bł. Ojca Pio, której dokonał także św. Jan Paweł II w Rzymie.

**12 X 2010** – Ks. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódz Metropolita Gdański erygował przy Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie Grupę Modlitwy św. Ojca Pio.

**21 I 2011** – Międzynarodowe Stowarzyszenie Grup Modlitwy Ojca Pio z Pietrelciny opublikowało oficjalny dokument Ks. Arcybiskupa Michele Castoro Biskupa Manfredonii – Vieste – San Giovanni Rotondo, Dyrektora Generalnego Grup Modlitwy Ojca Pio mówiący o dołączeniu Grupy Modlitwy Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie do Międzynarodowego Centrum Grup Modlitwy Ojca Pio, mieszczącego się w Domu Ulgi w Cierpieniu w San Giovanni Rotondo.

d. A.





Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszona na Placu św. Piotra w Watykanie podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej Ojca Pio, 2 maja 1999 roku

## BŁOGOSŁAWIONY OJCIEC PIO

«Śpiewajcie Panu pieśń nową!»

1. Wezwanie zawarte w antyfonie na wejście trafnie wyraża radość licznych wiernych, którzy od dawna już oczekują wyniesienia do chwały ołtarzy Ojca Pio z Pietrelciny. Ten pokorny zakonnik ze zgromadzenia kapucynów zadziwił świat swoim życiem oddanym bez reszty modlitwie i słuchaniu braci. Niezliczone rzesze ludzi przybywały do klasztoru w San Giovanni Rotondo, aby się z nim spotkać, i to pielgrzymowanie nie ustało nawet po jego śmierci. Podczas moich studiów w Rzymie ja sam miałem sposobność poznać go osobiście, a dziś dziękuję Bogu, że pozwolił mi wpisać go w poczet błogosławionych. Przyjrzyjmy się teraz najważniejszym rysom jego duchowego doświadczenia w świetle czytań z liturgii V Niedzieli Wielkanocnej, w którą wpisany jest dziś obrzęd jego beatyfikacji.

2. «*Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzcie w Boga? I we Mnie wierzcie!*» (J 14, 1). W odczytanim przed chwilą fragmencie Ewangelii usłyszeliśmy te słowa, które Jezus skierował do uczniów, aby dodać im odwagi, byli bowiem zasmuceni zapowiedzią Jego rychłego odejścia. Bali się zostać sami i opuszczeni, Jezus zatem podnosi ich na duchu konkretną obietnicą: «*Idę przecież przygotować wam miejsce. (...) przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem*» (J 14, 2-3). Na te zapewnienia apostołowie odpowiadają słowami Tomasza: «*Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?*» (J 14, 5). To zastrzeżenie jest uzasadnione, Jezus zatem nie uchyla się przed pytaniem, jakie się w nim kryje. Jego odpowiedź pozostanie na wieki jasnym światłem dla kolejnych pokoleń: «*Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie*» (J 14, 6). «*Miejsce*», które Jezus idzie przygotować, znajduje się w «*domu Ojca*»; tam uczeń będzie mógł przebywać na wieki z Nauczycielem i mieć udział w Jego radości. Ale droga do tego celu jest tylko jedna: Chrystus, do którego uczeń musi się stopniowo upodobniać. Na tym właśnie polega świętość: chrześcijanin nie żyje już sam, ale żyje w nim Chrystus (por. Ga 2, 20). Porywający cel, z którym związana jest równie pocieszająca obietnica: «*Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca*» (J 14, 12).

3. Słuchając tych słów Chrystusa, myślimy o pokornym kapucynie z Gargano. Jak wyraziście spełniły się one w życiu błogosławionego Pio

z Pietrelciny! «*Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzcie...*» Czymże innym było życie tego pokornego syna św. Franciszka, jeśli nie nieustannym wysiłkiem wiary, pobudzonym przez nadzieję nieba, gdzie dane nam będzie przebywać z Chrystusem? «*Idę przygotować wam miejsce... abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem*». Jakież inny cel miała niezwykle surowa asceza, której Ojciec Pio poddawał się od wczesnej młodości, jeśli nie stopniowe utożsamienie się z Boskim Nauczycielem, aby być «*tam, gdzie On jest*»? Ci, którzy udawali się do San Giovanni Rotondo, aby uczestniczyć w sprawowanej przez niego Mszy świętej, by prosić go o radę lub wypowiadać się, dostrzegali w nim żywy obraz Chrystusa cierpiącego i zmartwychwstałego. Na twarzy Ojca Pio jaśniał blask zmartwychwstania. Jego ciało, naznaczone «*stygmatami*», było świadectwem głębokiej więzi między śmiercią a zmartwychwstaniem, cechującej tajemnicę paschalną. Dla błogosławionego z Pietrelciny uczestnictwo w męce było doświadczeniem szczególnie dojmującym: specjalne dary, jakie zostały mu udzielone, oraz towarzyszące im cierpienia wewnętrzne i mistyczne sprawiały, że przeżywał udręki Chrystusa całym sobą i w każdej chwili, z niezmienną świadomością, że «*Kalwaria jest górą świętą*».

4. Nie mniej bolesne, a po ludzku biorąc może nawet bardziej dotkliwe, były cierpienia, jakie musiał znosić z powodu — można powiedzieć — swoich szczególnych charyzmatów. W dziejach świętości bywa czasem, że osoba wybrana spotyka się — za specjalnym przyzwoleniem Bożym — z niezrozumieniem. Gdy tak się dzieje, posłuszeństwo staje się dla niej «*tygłem oczyszczenia*», drogą stopniowego upodobniania się do Chrystusa, pogłębieniem autentycznej świętości. Nowy błogosławiony tak pisał na ten temat do jednego ze swoich przełożonych: «*Staram się tylko być wam posłuszny, gdyż Pan Bóg pozwolił mi poznać jedyną rzecz, która jest Jemu najmiłsza, a dla mnie stanowi jedyny sposób, aby zachować nadzieję na zbawienie i pewność zwycięstwa*» (Epist. I, s. 807). Gdy wokół niego rozpełtała się «*burza*», regułą swojego życia uczynił wezwanie z Pierwszego Listu św. Piotra, które usłyszeliśmy przed chwilą: «*Zbliżajcie się do Chrystusa, który jest żywym kamieniem*» (por. 1 P 2, 4). W ten sposób sam stał się «*żywym kamieniem*» w duchowej budowlu, którą jest Kościół. Za to właśnie dziękujemy dziś Bogu.

5. «*Wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia*» (1 P 2, 5).

Jakże trafnie wyrażają te słowa niezwykle doświadczenie Kościoła, jakie rozwinęło się wokół nowego błogosławionego! Wielu ludzi, którzy spotkali go bezpośrednio lub pośrednio, odzyskało wiarę; «*grupy modlitewne*», ukształtowane w jego szkole, powstały w wielkiej liczbie na całym



świecie. Tym, którzy zwracali się do niego, wskazywał drogę świętości, powtarzając im: *«Zdaje się, że Jezus nie ma innych zmartwień poza tym, żeby uświęcić wasze dusze»* (Epist. II, s. 155). Jeśli Opatrzność zrządziła, aby Ojciec Pio działał nie opuszczając nigdy swojego klasztoru, jak gdyby *«zakorzeniony»* u stóp krzyża, to fakt ten nie jest bez znaczenia. Pewnego dnia, w chwili szczególnie bolesnych doświadczeń, Boski Nauczyciel pocieszał go mówiąc, że *«pod krzyżem uczysz się kochać»* (Epist. I, s. 339).

Tak, krzyż Chrystusa jest znakomitą szkołą miłości; więcej — jest samym *«źródłem»* miłości. Miłość tego wiernego ucznia, oczyszczona przez cierpienie, przyciągała serca do Chrystusa i do jego trudnej Ewangelii zbawienia.

6. Jednocześnie jego miłosierna miłość była niczym balsam dla braci dotkniętych słabością i cierpieniem. Ojciec Pio łączył w ten sposób gorliwą troskę o dusze z wrażliwością na ludzkie cierpienie, stając się inicjatorem budowy zespołu szpitalnego w San Giovanni Rotondo, który nazwał *«Domem ulgi w cierpieniu»*. Chciał, aby był to szpital na najwyższym poziomie, przede wszystkim jednak zależało mu na tym, aby stosowano w nim medycynę naprawę *«humanitarną»* oraz by chory był w nim otoczony autentyczną troską i serdeczną opieką. Rozumiał, że człowiek chory i cierpiący potrzebuje nie tylko prawidłowego leczenia, ale także i przede wszystkim klimatu ludzkiego i duchowego, który pozwoli mu odnaleźć samego siebie w spotkaniu z miłością Bożą i dobrocią braci. Przez *«Dom ulgi w cierpieniu»* Ojciec Pio pragnął ukazać, że *«zwyczajne cuda»* Boże dokonują się poprzez nasze miłosierdzie. Trzeba być gotowym do solidarności i do ofiarnej służby braciom, wykorzystując wszelkie środki medyczne i techniczne.

7. Echo, jakie ta beatyfikacja wzbudziła we Włoszech i w świecie, jest znakiem, że sława Ojca Pio, syna Włoch i Franciszka z Asyżu, rozszerzyła się na wszystkie kontynenty. Z radością witam wszystkich tu zgromadzonych, poczynając od przedstawicieli najwyższych władz włoskich, którzy zechcieli być tu obecni: prezydenta Republiki, przewodniczącego Senatu, prezesa Rady Ministrów, stojącego na czele oficjalnej delegacji, licznych ministrów i osobistości publiczne. Włochy są tu naprawdę godnie reprezentowane! Ale przybyli tu także liczni wierni z innych krajów, aby złożyć hołd Ojcu Pio. Wszystkich przybyszów z bliska i z daleka serdecznie witam, pamiętając zwłaszcza o ojcach kapucynach! Wszystkim serdecznie dziękuję!

8. Chciałbym zakończyć słowami z Ewangelii, odczytanymi podczas tej Mszy świętej: *«Niech się nie trwoży serce wasze. Wiercie w Boga»*. Echtem tego wezwania Chrystusa jest rada, jakiej często udzielał nowy błogosławiony: *«Zdajcie*

*się całkowicie na Boskie Serce Jezusa, jak dziecko ukryte w ramionach matki»*. Niech ta zachęta przeniknie także do naszych serc i stanie się źródłem pokoju, harmonii i radości. Czegóż mamy się lękać, jeśli Chrystus jest dla nas Drogą, Prawdą i Życiem? Czemu nie mielibyśmy ufać Bogu, który jest Ojcem, naszym Ojcem? *«Matka Boża Łaskawa»*, którą pokorny kapucyn z Pietrelciny wzywał z niezmiennym i dziecięcym oddaniem, niech nam pomaga mieć oczy zawsze utkwione w Bogu. Niech weźmie nas za rękę i pobudza nas, byśmy z wszystkich sił poszukiwali nadprzyrodzonej miłości, która wypływa z przebitego boku Ukrzyżowanego. A ty, błogosławiony Ojciec Pio, wejrzyj z nieba na nas zgromadzonych na tym placu i na wszystkich, którzy modlą się wspólnie na placu św. Jana na Lateranie oraz w San Giovanni Rotondo. Wstawiaj się za wszystkimi, którzy w różnych częściach świata uczestniczą duchowo w tym wydarzeniu, zanosząc do ciebie swoje modlitwy. Pospiesz z pomocą wszystkim, ześlij pokój i pociechę każdemu sercu. Amen.

**papież JAN PAWEŁ II**

Watykan, 2 maja 1999 roku

*Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszona na Placu św. Piotra w Watykanie podczas Mszy świętej kanonizacyjnej błogosławionego Ojca Pio, 16 czerwca 2002 roku*

## ŚWIĘTY OJCIEC PIO

1. *„Jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie”* (Mt 11, 30). Słowa Jezusa do uczniów, które przed chwilą słyszeliśmy, pozwalają nam zrozumieć najistotniejsze przesłanie tej uroczystej celebry. Możemy bowiem uznać je w jakimś sensie za wspaniałą syntezę całego życia Ojca Pio z Pietrelciny, ogłoszonego dzisiaj świętym. Ewangeliczny obraz *„jarzma”* przywołuje liczne próby, którym przyszło stawić czoło pokornemu kapucynowi z San Giovanni Rotondo. Kontemplujemy w nim dzisiaj, jak słodkie jest *„jarzmo”* Chrystusa i prawdziwie lekkie Jego brzemię, kiedy niesie się je z wierną miłością. Życie i misja Ojca Pio świadczą, że trudności i cierpienie, jeżeli przyjmie się je z miłości, przekształcają się w uprzywilejowaną drogę do świętości, która prowadzi ku większemu dobru, znanemu tylko Panu.

2. *„Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa”* (Ga 6, 14). Czyż to nie właśnie *„chluba z Krzyża”* jest tym, co najbardziej błyszczy w Ojcu Pio? Jak bardzo aktualna jest duchowość Krzyża, którą żył pokorny kapucyn z Pietrelciny! Nasze czasy





potrzebują odkrycia na nowo jego wartości, ażeby otworzyć serce na nadzieję. Przez całe życie szukał on coraz większego podobieństwa do Ukrzyżowanego, zdając sobie doskonale sprawę, że został powołany do tego, by współpracować w sposób szczególny w dziele odkupienia. Bez tego stałego odwołania do Krzyża nie można zrozumieć jego świętości. W planach Bożych Krzyż stanowi prawdziwe narzędzie zbawienia dla całej ludzkości i drogę, którą Pan wskazał wyraźnie tym wszystkim, którzy chcą iść za Nim (por. Mk 16, 24). Dobrze rozumiał to Święty Brat z Gargano, który w dniu Wniebowzięcia 1914 roku tak pisał: „*Aby osiągnąć nasz ostateczny cel, trzeba iść za boskim Przewodnikiem, który nie inną ścieżką chce prowadzić duszę wybraną, tylko tą przezeń udeptaną; drogą, powiadam, abnegacji i Krzyża*” (Listy II, s. 155).

3. „*Jestem Jahwe, który okazuje łaskawość*” (Jr 9, 23). Ojciec Pio był szczodrym szafarzem Bożego miłosierdzia, okazując wszystkim gościnność, dając kierownictwo duchowe, a szczególnie udzielając Sakramentu Pokuty. Posługa konfesjonału, która jest jednym z rysów wyróżniających jego apostołstwo, przyciągała niezliczone rzesze do klasztoru w San Giovanni Rotondo. Nawet wówczas, gdy ten wyjątkowy spowiednik traktował pielgrzymów z pozorną surowością, kiedy tylko zdawali sobie sprawę z powagi grzechu i okazywali szczerą skruchę, niemal zawsze wracali jeszcze po przynoszący pokój uścisk sakramentalnego przebaczenia. Oby jego przykład pobudzał kapłanów do pełnienia z radością i często tej posługi, tak ważnej i dzisiaj, jak to podkreśliłem w Liście do Kapłanów na tegoroczny Wielki Czwartek.

4. „*Tyś, Panie jedynym moim dobrem*”. Tak śpiewaliśmy w Psalmie responsoryjnym. Tymi słowami nowy Święty wzywa nas, byśmy stawiali Boga ponad wszystko, uznali za swoje jedyne i najwyższe dobro. Faktycznie bowiem ostatecznym powodem apostołskiej skuteczności Ojca Pio, głębokim korzeniem tak owocnej duchowości jest intymna i stała więź z Bogiem, czego wymownym świadectwem były długie godziny spędzane na modlitwie. Często powtarzał: „*Pragnę być jedynie ubogim bratem, który się modli*”, w przekonaniu, że „*modlitwa jest najlepszą bronią, jaką mamy, kluczem, który otwiera Serce Boga*”. Ten zasadniczy rys jego duchowości trwa w założonych przez niego Grupach Modlitwy, które dają Kościołowi i społeczeństwu wspaniałą wkład nieustannej i ufnej modlitwy. Modlitwie Ojca Pio towarzyszyła intensywna działalność charytatywna, której nadzwyczajnym wyrazem jest „*Casa Sollievo della Sofferenza*” (Dom ulgi w cierpieniu). Modlitwa i miłosierdzie – oto jakże konkretna synteza nauczania Ojca Pio, które zostaje dziś wszystkim przypomniane.

5. „*Wystawiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że objawiłeś te rzeczy prostaczkom*” (Mt 11, 25). Jak trafne wydają się te słowa Jezusa, gdy odnosimy je do ciebie, pokorny i umiłowany Ojczy Pio. Naucz i nas, prosimy cię, pokory serca, abyśmy znaleźli się w szeregu tych prostaczków z Ewangelii, którym Ojciec obiecał objawić tajemnice swego Królestwa. Pomóż nam modlić się niestrudzenie, z pewnością, że Pan Bóg wie, czego nam potrzeba, zanim jeszcze Go o to poprosimy. Wyjednaj nam spojrzenie wiary, zdolne rozpoznać natychmiast w ubogich i cierpiących twarz samego Jezusa. Wspieraj nas w godzinie walki i próby, a jeśli upadniemy, spraw, byśmy zaznali radości sakramentu Przebaczenia. Przekaż nam pełne czułości nabożeństwo do Maryi, Matki Jezusa i naszej Matki. Towarzysz naszemu pielgrzymowaniu ziemskiemu ku błogosławionej Ojczyźnie, gdzie i my mamy nadzieję dotrzeć, aby kontemplować na wieki Chwałę Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen!

papież JAN PAWEŁ II

Watykan, 16 czerwca 2002 roku

## KONSEKRACJA KOŚCIOŁA ŚW. OJCA PIO W GDAŃSKU UJEŚCISKU

ul. Przemyska 21, 80-180 Gdańsk Ujeścisko



Wdzięczni Opatrzności Bożej za dar nowej świątyni,  
której patronuje św. Ojciec Pio, z ogromną radością  
w imieniu wspólnoty parafialnej  
zapraszamy  
na uroczystość konsekracji kościoła,  
której dokona  
Jego Eksceleńcja  
Ksiądz Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź  
Metropolita Gdański  
w sobotę, 22 września 2018 roku  
o godz. 10.00

Proboszcz parafii  
**KS. KRZYSZTOF HOMONCIK**  
wraz z duszpasterzami





# Święto Ojca Pio

San Giovanni Rotondo, 23 września 2018  
STULECIE STYGMATÓW  
PIĘCDZIESIĘCIOLECIE NARODZIN DLA NIEBA

*Kalwaria jest górą Świętych;  
ale stamtąd się przechodzi na inną górę,  
która nazywa się Tabor.*

(O. Pio Epist. I list 364)

**Drodzy Dobrodzieje!**

W tym 2018 roku święto Ojca Pio ubogaca się wyjątkowo, bo we wrześniu przypadają dwie szczególne rocznice: 50 lat od Jego narodzin dla Nieba (1968) i 100 lat od widzialnej stygmatyzacji (1918). Oba wydarzenia dokonały się na naszej ziemi – Gargano.

Jesteśmy zadowoleni, bo możemy podzielić się z Wami radością tych wydarzeń i zaprosić do udziału w nich, jeśli nie osobiście, to przynajmniej duchowo, aby chwalić Boga i dziękować Mu za dar świętego Pio i jego ojcowskie wstawiennictwo.

Pięćdziesiąt lat temu sam Ojciec Pio wspominał jubileusz stygmatyzacji (20 września), w którym brały udział tysiące Jego Duchowych Dzieci przybyłych z całego świata, aby być blisko Ojca w tym szczególnym dniu. Ci sami pielgrzymi, kilka dni później, przez zrządzenie Bożej Opatrzności, byli obecni przy błogosławionej śmierci Ojca Pio, który przez 50 lat nosił na swoim ciele stygmaty Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Chrystusa.

Te dwa wydarzenia dobrze opisują życie Ojca Pio, w którym krzyż i chwała ukazują plan, który Bóg objawił mu w wizji, o której sam Święty powiedział swoim kierownikom duchowym.

W tym roku jubileuszowym przeżywaliśmy już różne uroczystości i celebracje. Kulminacyjnym momentem była wizyta papieża Franciszka w dniu 17 marca 2018 roku.

Kilka tygodni później opłakiwaliśmy śmierć naszego kochanego Pasterza ks. Arcybiskupa Michele Castoro, który odszedł po wieczną nagrodę do Pana 5 maja 2018 roku. Zmarły Arcybiskup przez około 9 lat służył diecezji Manfredonia – Vieste – San Giovanni Rotondo, jak też Domowi Ulgi w Cierpieniu, a także animował z prawdziwie ojcowską miłością Grupy Modlitwy Ojca Pio, czuwając z troską nad duchową, pełną miłości spuścizną Świętego z Pietrelciny. Jesteśmy pewni, że Ojciec Pio oczekiwał na Niego w bramach raju, aby wprowadzić Go w otoczenie świętych przed Oblicze Boga. Waszym modlitwom polecamy czas oczekiwania na nowego Pasterza, którego Opatrzność Boża w najbliższych miesiącach wybierze dla naszego Kościoła.

Matce Bożej Łaskawej i naszemu Świętemu współbratu Pio polecamy naszą pamięć i modlitwy za Was, za Wasze rodziny, za osoby drogie Waszemu sercu, i z braterską wdzięcznością z serca Wam błogosławimy. W Chrystusie:

**BRACIA MNIEJSI KAPUCYNI  
Z SAN GIOVANNI ROTONDO**

San Giovanni Rotondo, 23 września 2018 roku





Ks. Andrzej Sowiński przy relikwiach (grobie) św. Ojca Pio w San Giovanni Rotondo, 4 lipca 2008 roku

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: [www.parafia.i3k.pl](http://www.parafia.i3k.pl)

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie  
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP  
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.  
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.  
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzezińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.  
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,  
e-mail: [mierzeszyn@diecezja.gda.pl](mailto:mierzeszyn@diecezja.gda.pl) Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.